

# MIESIĘCZNIK Przebieciek

Rok 4  
PAŹDZIERNIK  
2009  
Nr. 2

**GAZETA ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH  
IM. W. KORFANTEGO W KATOWICACH  
drukowana w Pałacu Młodzieży w Katowicach**

## *Z Dyrektorskich przemyśleń:*

*"Najwięcej czasu ma człowiek,  
który niczego nie odkłada na później".*

*(chińskie)*

*"Czujesz się osamotniony, postaraj się  
odwiedzić kogoś, kto jest bardziej samotny".*

*(Jan Paweł II)*

### **Skład redakcji:**

**Zespół:** Klaudia Wodniok, Monika Hetmańska, Ewelina Markowicz, Agnieszka Prońska

**Współpraca:** mgr Bożena Kulińska, mgr Marek Halama, mgr Sebastian Papuga

**Pod opieką:**  
mgr Ewa Maj  
mgr Barbara Michniak

## **Kalendarium Październikowe**

***2 października - Międzynarodowy Dzień Zwierząt***

***14 października - Dzień Edukacji Narodowej***

***16 października - premiera animowanego filmu "Up"***

***20 października - Urodziny Snoop Dogga***

***22 października - Światowy Dzień Jąkających Się***

***25 października - Światowy Dzień Kundelka***

***28 października - Światowy Dzień  
Odpooczynku Dla Zszarganych Nerwów***

***29 października - Dzień Bez Kupowania***

***31 października - Halloween***

## *Wybrane przysłowia o październiku*

*Gdy październik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima.*

*Grzmot październikowy - niedostatek zimowy.*

*Miesiąc październikowy - marca obraz wierny.*

*Pewno październik nie oszczędzi pluchy,  
jeśli wrzesień był ciepły i suchy.*

*W krótkie dzionki października, wszystko z pola,  
z sadu znika.*



### **OGŁOSZENIE!!!**

Dołącz się do akcji ekologicznej  
pt" Zbieraj baterie w szkole".

Zużyte baterie należy przynosić do Biblioteki.

# „Jesiennie refleksje”

Jesień. Zbocza gór złocą się. Ciemność wydłuża swój cień. Przymrozki figlują ze słońcem. Nostalgia. Wśród rzeczy, które lubię jest i melancholia. Taką łagodną. Stan cichej zgody na wszystko, co jest i dobry smutek, że niczego nie możemy uchwycić. Zgoda na przemijanie świata, i przyjaźni, i ból, i nieuchwytność piękna. Tęsknota za czymś, czego imienia nie znam. Nieuchwytność życia wyraża jakby jego istotę: żyjemy, nie dysponując podstawą życia i nie znając jej. Uchwycić można coś, co nasze: jakichś mebel, grudkę ziemi, płot, kierownicę samochodu, pogład. Pochwycić znaczy jakoś zawłaszczyć, użyć. Ale życia, jakkolwiek rozumianego, nie można zawłaszczyć, chyba, że je zabijamy lub zagrozimy śmiercią. W zaciśniętej pięści pozostanie pustka.

Nieuchwytność życia niepokoi, niekiedy przeraża. Przepaść tajemnicy. Dreszcz lęku. Dziwność. To już nie jest niepewność pytania: Po co żyję? Jaki sens ma to wszystko? Za którąś granicą doświadczenia zaczyna się ziemia niczyja. Pytania głupieją, zamierają. Dopóki brodzimy po powierzchni życia zajęci przyziemnością, nie dociera do nas to i spontanicznie myślimy, że świat jest mały i oswojony: domek, piesek, dzieci, praca, konto w banku, samochód, telewizor. Ale to jeszcze nie jest świat, te sprawy są jedynie ramą obrazu, bezpiecznym schronieniem, by móc doświadczać Tajemnicy. Same w sobie są przyziemnością i niczym.

A Słowo, które było na początku, nie jest początkiem. Chyba, że Logos pojmiemy jako Słowo Milczenia. Przed i po słowie jest milczenie i cisza. A jeśli jest język, to zupełnie nieznan, ale dla nas śmiertelnych język Bogów i Duchów jest milczeniem, chyba, że pochylają się,

by mówić do nas naszymi dźwiękami. Dlatego sprawa śmierci jest tak kluczowa. Śmierć dużo więcej ma w sobie życia i dużo lepiej je zna, niż samo życie, pojęte w ramach narodzin i końca. Czy śmierć wyjawia sekret życia? Niekoniecznie. Śmierć, która kończy tę formę życia kogoś, kto uchylił się od miłości Boga, daje tylko odpowiedź cząstkową: jęk potępionych, samoodrzucenych, tych, którzy bardziej lękają się Boga niż wiekuistej pustki. Iwan Karamazow Dostojewskiego. Życie po tamtej stronie niedo-zniesienia, bez-końca, bez nadziei. Dlatego musi być w nas coś, co nie żywi się pytaniem i odpowiedzią, przetrwa niemotę języka, i przekracza śmierć, nie popadając w jednostronność odrzucenia. Święty Paweł twierdzi, że to miłość (agape), inna niż amor mundi (miłość świata) czy eros, a Tomasz precyzuje, że tylko caritas pozwala przekroczyć dolinę śmierci i ostateczność piekła.

Czyżby funkcją lęku istnienia było oczyścić duszę i przygotować się na Spotkanie? Uczyć żyć poza światem, czyli do mem języka i bez lęku przed śmiercią? Trwoga, czyli cierpienie bezprzedmiotowego lęku, pozwala odlepić się przyjemności od dobra, a przykrości od zła. To główny fałsz, który nas w życiu spotyka i ślepotą. Gdy już nie idziemy za przyjemnością jako dobrem, i nie unikamy panicznie przykrości jako zła, otwierają nam się oczy na dobro i zło prawdziwe. Dajemy się prowadzić w ciemności wiary subtelnej intuicji miłości. Przekraczamy granice, i jakby wypadamy ze świata, a śmierć zmienia swój charakter: staje się nowym początkiem i upragnieniem, czyli nadzyciem, lub po prostu samym życiem.

Śmierć pozwala dłoni rozprostować palce. Zaciśnięta pięść kurczowo czepiająca się życia staje się otwartą dłonią kontemplacji. A jesienna melancholia i tęsknota zapowiada Ekstazę Nieustannego Widzenia.

# Dzień Kota - zabawa (nie tylko) dla pierwszaków! ;)



Dnia 15 września 2009 roku w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach odbył się oficjalny „Dzień Kota”. Całość składała się z dwóch części: gali na Sali gimnastycznej oraz zabaw, które przygotowali uczniowie klas 2.

Podczas gali rozegrano tzw. Konkurencje dla nauczycieli, którymi były m.in. jedzenie ptyścia bez pomocy rąk, odpowiedzi na pytania z życia szkoły, co nie okazało się takie proste, a także wyszukanie wśród wszystkich wymieszanych uczniów, swojej klasy.

Po zakończeniu gali, na uczniów czekały spotkania z klasami drugimi. Każda klasa przygotowywała masę konkurencji, a zarazem dobrej rozrywki.

Opowiemy, jak to było w przypadku klasy 1 a hotel.

Podobnie jak w zeszłym roku, klasę podzielono na grupy, które zdobywały dla swoich drużyn punkty.

Najpierw odbyło się przywitanie klasy pierwszej wygłoszone przez uczennicę klasy II a hot. Następnie przedstawione zostało jury, które przyznawało punkty w różnych konkurencjach.

Drugoklasiści przygotowali cztery zabawne konkurencje.

Pierwszą było jedzenie bitej śmietany bez użycia rąk. Widok umorusanych pierwszaków sprawiał wiele frajdy zarówno uczestnikom jak i jury;-)

Następnie odbyło się rysowanie kota. Ta pozornie prosta konkurencja okazała się być niełatwym zadaniem. Jedna osoba miała zawiązane oczy i rysowała słuchając wskazówek drugiej osoby siedzącej naprzeciwko.

Trzecia konkurencja polegała na picu mleka z butelki dla dziecka, w której był bardzo mały otworek. Pierwszaki musiały się nieźle naciągnąć ;) Sprawilo to naprawdę dużo śmiechu! Mimo, iż konkurencja wydawała się prosta, mleka nie ubywało szybko z butelki! Wszystkiemu winien był figlarny smoczek;-)

Ostatnią konkurencją był taniec na gazecie. Z każdą piosenką gazetę składano coraz więcej razy, przez co przestrzeń robiła się coraz mniejsza. Śmiechu było, co niemiara!

Zwycięzcy, którym jury przyznało najwięcej punktów otrzymali woreczki z mlekiem. Pozostali otrzymali plakietki z napisem „Skoceni”.



Ciekawe jesteśmy, jak w przyszłym roku drugoklasiści przywitają pierwszaków;) Mamy nadzieję, że pojawi się dużo zwariowanych i zabawnych pomysłów.

Szop&Fallen

# Tak To Leciąło

W niedzielę 13 września b.r. w muzycznym programie TVP2 prowadzonym przez Macieja Miecznikowskiego „Tak To Leciąło” zobaczyliśmy naszą uczennicę **Monikę Hetmańską**. Wyśpiewała ona aż 8 tysięcy, zostały jej tylko 3 piosenki do głównej nagrody, jaką jest 150 tys. zł. Marzeniem Moniki jest wydanie płyty i zrobienie muzycznej kariery. Okazało się, że twórcy programu postanowili jej w tym pomóc. Nagranie z castingu zostało pokazane **Maciejowi Durczakowi**, który w materiale wideo obiecał Monice spotkanie i pomoc. Manager i twórca sukcesu między innymi **Ich Troje**, **Dody** i zespołu **Łzy** chce się dowiedzieć, jaki pomysł na siebie ma dziewczyna i jaki rodzaj muzyki chciałaby wykonywać. Czekamy na dalsze informacje.

Monia w wakacje bardzo dużo pracowała nad swoim projektem i nie tylko. Pomagała przy nagraniu płyty swojej siostry **Candy Girl** oraz Śpiewała u niej w chórkach na Festiwalach: w Opolu, Sopocie, w Bydgoszczy „Hity Na Czasie 2009” oraz dużo różnych innych koncertów między innymi: w „Utopi” w Warszawie na przedpremierowym koncercie płyty Candy.





**Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka  
Bielsko-Biała  
ul. Komorowicka 48**

## **ZAPRASZAMY**

**uczniów szkół ponadgimnazjalnych do wzięcia udziału  
w konkursie na prezentację multimedialną**



## **„Wojciech Korfanty (1873-1939) - w 70-tą rocznicę śmierci polityka i męża stanu”**

Prace przyjmujemy do 20 listopada 2009 .

Kontakt Biblioteka ZSE



## „Uleczenie zranień z przeszłości”


Książka pt „Uleczenie zranień z przeszłości” wydana została przez wydawnictwo Koinonia. Autor, Don Shmierer wskazuje w niej, że wyjście z traumatycznych przeżyć jest procesem, który dokonuje się zwykle powoli. Stąd też nie należy dążyć do pojednania zbyt pospiesznie i na siłę. Prawdziwe darowanie krzywdy nie może dokonywać się na gruncie niepokoju, niecierpliwości, chorego poczucia winy. Wymaga wzajemnego pokonania niechęci, potrzebne jest nieraz wzajemne czekanie na siebie, wychodzenie sobie naprzeciw, zapraszanie siebie do zgody. Don Schmierer podkreśla, że ból jest częścią naszego życia, efektem zadanego nam cierpienia, a w konsekwencji powstania zranień. Zrozumienie sensu cierpienia i doświadczenie przebaczenia przynosi przełom w życiu człowieka, prowadzi do pełnego uzdrowienia. Każde doświadczenie, przeżycie bólu wzmacnia nas.

Książka ta może być ważna w zrozumieniu tego, co miało miejsce w naszej przeszłości i wskazówką jak radzić sobie z naszymi zranieniami.

Przeczytaj! Naprawdę warto.... do wypożyczenia u nas w szkolnej bibliotece.

Opracowała  
mgr Kulińska Bożena


## „Chcę by moje życie było życiem wiary”.



Jestem nastolatką, chodzę z Wami do tej samej szkoły, może nawet z niektórymi do tej samej klasy, chodzę też na Oazę...

Chcę Wam napisać, dlaczego tam warto się zaangażować. Oaza jest grupą religijną. Założycielem Ruchu, był sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki.

Chcę by moje życie było życiem wiary, dlatego potrzebna mi formacja. Gromadzimy się zawsze na Mszy św. wieczornej, następnie jest spotkanie w grupach, a później jest czas na śpiew, zabawę i modlitwę. Każde piątkowe spotkanie kończy się Apelem Jasnogórskim.



Bardzo często spotykamy się na wspólnych imprezach, ogniskach, spacerach.

W czasie wakacji wyjeżdżamy na wycieczki wane przez cały rok rekolekcje.

Wiem, że nie chodzi się dla ludzi, lecz dla Boga, ale ludzie są tam wspaniali, potrafią zrozumieć, wysłuchać i naprawdę dobrze doradzić.

Dużo się u nas dzieje...

Chcę by moje życie było życiem wiary, dlatego chodzę na Oazę!

E M





## Targi Edukacyjne



Dnia 9. 10. 2009 r. odbył się happening pt. "Świadome Planowanie Kariery- Szkoła Miejscem Pełnego Rozwoju" organizowany przez Poradnię Psychologiczno- Pedagogiczną w Katowicach w MDK Szopienice- Giszowiec.

Nasza szkoła została zaproszona do udziału w tym wydarzeniu. Na miejscu nasi uczniowie zaprezentowali właściwe nakrywanie stołu oraz udzielali informacji dotyczących naszej szkoły gimnazjalistom obecnym na targach.

M. H.

## Nordalia 2009

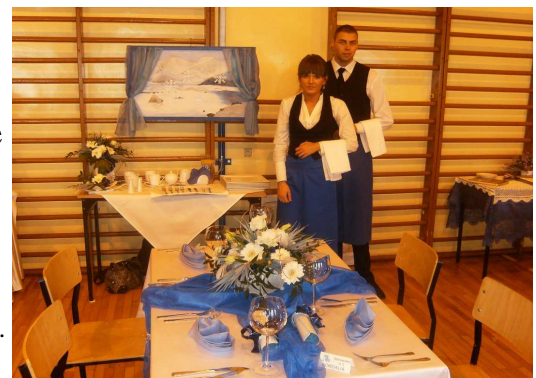


13. 10. 2009 r. odbyła się ósma edycja przeglądu „Nordyckie Kulinaria”, podczas którego szkoły gastronomiczne z całego województwa przygotowały dania skandynawskie walcząc o pierwsze miejsce w konkursie. W tym roku konkurs odbył się w Zespole Szkół Gastronomiczno- Usługowych w Chorzowie- zeszłorocznym zwycięscy konkursu.

W tym roku pierwsze miejsce zdobył (drugi rok z rzędu) chorzowski zespół. Przedstawiciele naszej szkoły zajęli piąte

miejsce na dziewięć zespołów.

Wynik dobry zważywszy, że byliśmy jedyną szkołą hotelarską wśród samych gastronomików.



M.H.

## Wywiad z nauczycielem biologii mgr Wiolettą Wowra



**- Czy ukończone studia pokrywają się z wykonywaną przez Panią pracą?**

- Ukończyłam Ochronę Środowiska na Uniwersytecie Śląskim a także dyplomowe studia przygotowujące do nauczania biologii.

**- Jest Pani nauczycielem biologii. Co dla Pani to oznacza ?**

- Początkowo nie miałam planów związanych z pracą w szkole. Dopiero na ostatnim roku studiów zdecydowałam się poszerzyć zakres moich kompetencji zawodowych. W chwili obecnej jestem zadowolona z pracy w charakterze nauczyciela biologii. Cieszę się, że mogę dodatkowo angażować się w dziedzinie ekologii i promować proekologiczne myślenie i działanie również wśród uczniów. W najbliższym czasie planuję przy współpracy z Biblioteką przeprowadzić zbiórkę zużytych baterii – więcej informacji w ogłoszeniu. Ponadto wraz z panią mgr Aleksandrą Duraj współpracuję ze Stowarzyszeniem PCK . Dużą radość przyniósł mi efekt przeprowadzonej akcji pt. "Wyprawka dla żaka" dzięki , której zebrane zostały przybory szkolne dla dzieci z ubogich rodzin.

Praca z młodzieżą daje mi wiele satysfakcji i radości. Dzięki niej czuję się spełniona zawodowo.

**- Co zdecydowało o tym że podjęła Pani pracę w naszej szkole?**

- Nie ma przypadków są one tylko w gramatyce. Otrzymałam propozycję pracy od pani Dyrektor, którą przyjąłem i jestem bardzo zadowolona, że mogę w tej szkole pracować.

**- Czy młodzież zwraca się do Pani ze swoimi problemami jeżeli tak to w jaki sposób próbuje Pani pomóc?**

- Tak. Młodzież chętnie przychodzi z problemami

związanymi z biologią, szczególnie po lekcjach, pyta i interesuje się wszelkimi ciekawostkami przyrodniczymi .

Mam dobry kontakt z młodzieżą, często zadają mi trudne pytania dotyczące sfery intymnej człowieka. Staram się im pomóc wskazując źródła, podsuwając książkę, ulotkę itd. ale też konkretnie pokazując, wyjaśniając niektóre problemy wieku dojrzewania. Tematyka tych pytań niekiedy nie dotyczy zagadnień omawianych na lekcjach. Czuję, że uczniowie mają do mnie zaufanie.

**- Jak ocenia Pani młodzież naszej szkoły?**

- Dobrze mi się pracuje w tej szkole, dużą satysfakcję sprawia mi przyswajanie przez uczniów danego materiału i chęć wykorzystania go w życiu codziennym. Uczniowie angażują się, z własnej inicjatywy wykonują rozmaite zadania np. plakaty na temat wirusa grypy H1, N1, AIDS, profilaktyki przeciwnowotworowej.

**- Jaka była najtrudniejsza sytuacja w Pani pracy, z którą musiała Pani sobie poradzić?**

- Takiej sytuacji nie doświadczyłam.

**- Co poradziłaby Pani tym którzy przygotowują się do zawodu nauczyciela?**

- Trudno mi radzić ze względu na mały staż pracy niemniej jednak ważna jest postawa otwartości na potrzeby uczniów i dobra wzajemna komunikacja. Wiem, że dobry nauczyciel to nauczyciel wymagający. Nie zrodziłaby się we mnie pasja biologa, gdyby nie moi nauczyciele. Dlatego też pragnę przekazać uczniom to co jest dla mnie ważne.

**- Jakie wartości ceni pani najbardziej?**

- Jestem optymistką, wrażliwą na piękno przyrody, fascynują mnie koty.

Najbardziej interesuję się genetyką człowieka a hobbistycznie turystyką głównie krajów południowej Europy. Bardzo zapadła mi w pamięci wycieczka do Stambułu.

W życiu cenię sobie uczciwość, przyjaźń i lojalność. Życie ludzkie ma dla mnie najwyższą wartość dlatego jestem przeciwna stosowaniu metod in vitro ponieważ nie można zabijać nienarodzone dzieci, każdy człowiek ma prawo do życia .

**- Dziękujemy za rozmowę.**